



ŚWIĘKRSZCZ RÓŻAŃSKY

NR 10/94

MIESIĘCZNIK

"Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił..."

Kazimierz Wyka

Dlatego też "róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?"

Cena 5000 zł

*(...) ale nie deptajcie przeszłości ołtarzy
choć macie sami, doskonalsze wznieść (...)*

Stary cmentarz

Najmilsze dla mnie dumanie
Na starym cmentarzu w Różanie
Cichy, malutki, spokojny
Choć przetrwał wszystkie wojny
co w dawnych latach szalały
i choć jest on taki mały
ale w nim więcej jest treści
jakby w największej powieści
gdyby ją zebrał ze świata
taka w nim księga bogata.

Anioł piękny stoi
nad ludzką mogiłą
ma twarz zasmuconą
ale bardzo miłą
w lewym ręku trzyma
wieniec laurowy
jakoby go przed chwilą
zdjął ze swojej głowy
a w prawej liść palmy
co pod nogi słał
gdy w Jerozolimie
Jezusa witali.

I stoi i patrzy na cmentarną ziemię
gdzie jest pochowane różne ludzkie plemie.
Na przeciwko leży ksiądz Kazimierz Maj
parafii tej wódarz,
obok Zofia Jankowska
a przy niej Jan Biedrzycki gospodarz
z brzegu leży żołnierz polski
nikomu nie znany
który w obronie Różana zginął
od śmiertelnej rany.

Pachnąca lipa przed bramą stoi
weale się wichru nie boi
z rozłożystymi konary
oj stary ten cmentarz, stary.

Wacław Lipowski



Świadek historii

Różan jest miastem o bogatej historii, choć brak dowodów, które świadczyłyby o jego świetności. Pożogi wojenne pochłonęły, zniszczyły wszystko to, co mogłoby stać się znakiem minionego czasu, pamiątką, wspomnieniem...

To wszystko zniknęło na zawsze.

Ocalało jedno miejsce - cmentarz, a na nim samotnie stojący anioł, który rozpościera swe skrzydła, jakby chciał to miejsce obronić. "Rany" po kulach świadczą, że przeżył wiele, nieco pochylony sprawiający wrażenie zmęczonego ciężarem krzyża, który dźwiga i ciężarem ziemskiego życia, jaki przyszło mu nieść. Jego pochylona głowa, być może wyraża troskę i żal nad losem tych, którzy odeszli na zawsze, a być może nad swoim...?

Na pomniku widnieje data - 1881. Ponad stu-letnie "stróżowanie" pozwoliło na to, aby został wpisany do rejestru zabytków sakralnych. Czy już nie nadszedł czas, aby poczynić próbę uchwycenia tego, co nieuchwytnie - czasu?

Czas, wbrew naszej woli, nieuchronnie umyka. Tamto pokolenie zostawiło po sobie ślad. Zostawmy i my, zajmując się renowacją naszego "anioła zwycięzcy".

W świetle naszych wstępnych rozeznań koszt odnowy pomnika wynosi około 30 mln zł.

Może jeszcze znajdą się wśród nas tacy, którym nieobce są minionie zdarzenia, tacy, którym zależałoby na przywróceniu pomnikowi jego dawnej świetności?!

Czytelniku, jeśli możesz i pamiętasz historię wiążącą się z naszym zabytkiem, pomóż.

Może znasz artystę, który tę postać wykuł?

Może znasz kogoś żyjącego, kto mógłby naprowadzić nas na ślad rodziny?!

Wszelkie informacje na ten temat prosimy kierować pod adresem redakcji.

I trasa XIII Rajdu "Dwa Wrześnie Różana nazywała się

Biali

contra Czerwoni

- Ale się Pani skapała - powiedział Krzysiek, ksztusząc się ze śmiechu.

- Twarz jest cała czarna - dodał Marek.

- Mówiłem żebyś w tym miejscu nie przeska-kiwała, bo jest szeroko i możesz wpaść - dorzucił Konrad.

Wokół panował ogólny śmiech i ja stojąc cała brudna, po kolana w błocie też śmiałam się, ale sama z siebie. Tuż przed wyruszeniem na rajd opowiadałam swoim podopiecznym, że różnie to

Dokończenie na str.7

WPADEK I WYPADKÓ

§

11 września w miejscowości Dzbądz miał miejsce wypadek drogowy. 11-letni rowerzysta wpadł pod samochód doznając ogólnych obrażeń.

§

24 września dokonano włamań do dwóch domków letniskowych w Dąbrówce i Kaszewcu. Włamywacze zabrali m. in. telewizor turystyczny, rower, radio.

§

25 września w miejscowości Ochenki odkryto zwłoki 69-letniego mężczyzny. Denat E. D. był mieszkańcem Warszawy.

§

26 września w Młynarzach zmarł nagle 27-letni D. P., mieszkaniec Mławy.

§

30 września odnotowano kolejny wypadek drogowy. W miejscowości Młynarze zderzył się traktor z samochodem ciężarowym. Kierujący pojazdami wyszli cało z kolizji, poważnie uszkodzone zostały pojazdy.

Na podstawie informacji
uzyskanych z Policji
oprac. J.K.

Czytelniku!

Ten egzemplarz "Świerszcza Różańskiego", który trzymasz w ręku kosztuje 10.000 złotych. Tyle wydajemy na skład, druk, papier. Nie wliczyłam w tę sumę honorariów dla przygotowujących każdy numer, bo po prostu ich nie płacimy. Oplat nie pobierają też sprzedający czasopismo. Praca nad każdym numerem to praca w pełnym, a nawet większym wymiarze godzin, co najmniej dwojga ludzi i trud innych dostarczających do redakcji informacje, teksty, zdjęcia. Nie wliczyłam kosztów czysto redakcyjnych, takich jak cena filmów, papieru do pisania, przejazdów, telefonów, światła itp.

"Świerszcz Różański" odzyskuje nie 2.000 zł jak głosi cena wydrukowana na każdym egzemplarzu, a złotych 1.800. Poza tym nie cały nakład jest sprzedawany, a tylko jego część. Różaniacy, wczasowicze i mieszkańcy innych gmin kupują około 88 procent nakładu miesięcznika. Jest to wynik świetny i to nas cieszy.

Zamieszczone reklamy, ogłoszenia nie przynoszą zysku, bo są przysłowiową "kroplą w morzu".

Szukaliśmy oszczędności, podstawowych kosztów jednak zmniejszyć się nie dało, tym bar-

"A mnie jest szkoda lata..."

Nie jeden z nas będzie coraz częściej nucił tę piosenkę, z żalem wspominając tegoroczne lato, piękne i upalne. Lato, w czasie którego lał się żar z nieba, lato zapierające dech w piersi, wyciskające "siódme poty" z naszego organizmu, lato, które u kresu jest latem normalnym, z opadami deszczu, z chłodnymi rankami i wieczorami.

Zbliżają się kolejne pory roku. Przed nami jesień z pochmurnymi i dżdżystymi dniami, z nocnymi przymrozkami, przenikającym do szpiku kości wiatrem i zima nie pozbawiona silnych mrozów, zawiei i zamieci śnieżnych.

Przed nami dni, które nie będą sprzyjały spacerom, a wręcz odwrotnie, skłaniały do przebywania w ciepłych i przytulnych mieszkaniach. W perspektywie okres, w którym łatwo o katar, kaszel, chrypkę, przeziębienia. Coraz częściej wielu z nas będzie zmuszonych szukać porad lekarskich, przepisów naszych prabab na wszelkie dolegliwości przeziębieniowe.

A oto kilka dobrych rad oraz przepisów, które na łamach naszego "Świerszcza" udostępniłam czytelnikom.

Na wszelkie przypadłości dróg oddechowych wskutek przeziębienia pomoże czosnek spożywany w stanie surowym.

- Pięć ząbków czosnku drobno posiekać, rozprowadzić po kromce chleba i nałożyć na to warstwę świeżego twarogu lub topionego sera, popić szklanką gorącego mleka z łyżką miodu, łyżeczką cynamonu, łyżeczką imbiru i odrobiną starej gałki muszkatałowej.

Praktykować kurację pomocniczą w stosunku do ziołowej, przed kolacją lub w czasie kolacji, a składającą się z 1 łyżeczki naparu purosanu i soku malinowego.

A jeśli drogi czytelniku dopadnie cię gorączka i grypa zastosuj znany przepis księdza Czesława Klimuszki.

- A mianowicie: kwiat bzu czarnego, kwiatostan lipy, kwiatostan słonecznika, kwiat wianówki, liść mącznicy, korzeń arcydzięgla, korzeń lubczyka, owoc maliny i owoc głogu, wszystko to dobrze wymieszać, na każdy raz wziąć kopsną łyżkę stołową tej mieszanki, zalać szklanką wrzątku i pić 3 razy dziennie po szklance przed posiłkiem.

Dobrze jest także spożywać:

- napar z liści brzozy z dodatkiem kwiatu bzu czarnego - 1 łyżeczka ziół na 1 szklankę wrzątku, który parzy się pod przykryciem przez 10 minut i pije się 2 razy dziennie po pół szklanki,

- borówki brusznicy (czerwonej) - sok lub dżem z owoców wymieszać z wodą albo słabą herbatą i wypić,

- wierzbą białą - 1 łyżeczkę suchej, rozdrobnionej kory, zalanej szklanką wrzątku i gotowanej 10 minut. Po przedcedzeniu pić 2-3 razy dziennie po 1/2 szklanki.

dzień, że nie chcemy rezygnować z przyzwoitej szaty graficznej pisma.

Staramy się, aby każdy numer przyniósł coś nowego. Pojawiają się nowe rubryki (porady, reportaże, sylwetki ludzi, odpowiedzi, itp.).

"Świerszcz Różański" czytany jest przez wszystkich. Respektujemy to i wiadomości zawarte w czasopiśmie kierowane są do wszystkich.

Mimo wysokich kosztów naszego czasopisma nie chcemy z niego zrezygnować. Sądzimy, że jest ono nam wszystkim potrzebne. Nie liczyliśmy nigdy na olbrzymie zyski. Liczyliśmy się z tym, że będzie musiał być ciągle dofinansowywany.

Przy przeziębieniach połączonych z katarzem i kaszlem dobrze jest pić syrop z buraka czerwonego i soku cebuli:

- 2 duże buraki dokładnie opłukać, obciąć narosła i korzonkowe wyrostki, ale nie wolno obierać ze skórki. Od strony korzenia wydrążyć stożkowy otwór, wsypać cukier. Dno przodza poleć lekko olejem i parować przez parę godzin. Gdy płyn nieco ostygnie podawać dzieciom po 1 łyżeczce.

- 5 dojrzałych i zdrowych średnich cebul obrać, pokroić w drobną kostkę, wsypać do półlitrowego naczynia (nie może być obite i popękane) 2 łyżki posiekanej cebuli, następnie posypać dwoma łyżkami cukru. I tak dalej układamy cebulę i cukier, który musi być na wierzchu, przykrywamy pokrywką. Naczynie podgrzewamy na bardzo małym ogniu (nie dopuścić do zagotowania). Po 10 minutach cukier rozpuszcza się, a cebula puszcza sok. Należy pamiętać, aby co parę minut zamieszać. Gdy cebula stanie się szklista, sok jest gotowy. Należy go podawać ciepły - dzieciom co 2 godziny, a dorosłym co godzina po łyżeczce. Syrop podgrzewamy wstawiając naczynie z syropem do gorącej wody.

I na ostatek zapamiętaj:

- podczas choroby tracimy płyny. Pijmy więc dużo, a najlepiej soki owocowe zawierające witaminę C, wodę mineralną, herbatę z cytryną, mleko z masłem i miodem,

- płukać kilka razy dziennie gardło naparem z szafli lub rumianku,

- przy katarze zjedz gorący rosół, który pozwoli na szybsze wydzieliny nosowe,

- dodać do potraw czosnek, który dzięki właściwościom odkażającym, pozwoli szybciej zwalczyć przeziębienie,

- zażywać chrzan utarty pół na pół z miodem - skuteczny przy przeziębieniach połączonych z kaszlem i chrypką,

- kaszel usuwa wydzielinę z dróg oddechowych, co powoduje szybszą eliminację infekcji,

- by kaszel był mniej męczący zażywaj syropy wykrztuśne i FLEGAMINE,

- nie obniżaj temperatury lekami przeciwgorączkowymi, stan podgorączkowy sprzyja walce z wirusami,

- trzy-cztery razy dziennie przyjmij witaminę C i RUTINOSCORBIN,

- preparaty ziołowe zażywać tylko świeżo zaparzone,

- zmienić piżamę i pościel gdy się spocisz,

- przewietrzć płuca i dotlenić organizm poprzez ćwiczenia wdechu i wydechu,

- hartować ciało - rano dobrze jest zrobić zimny prysznic,

- o ciepłym ubiorze i długich spacerach,

- dieta w okresie jesienno-zimowym powinna być bogata w białko, tłuszcz i węglowodany,

- nie wolno bagatelizować przeciagającego się przeziębienia objawiającego się kaszlem, stanem podgorączkowym, bólami stawów,

- udaj się wówczas natychmiast do lekarza.

Opracowanie życzącej Wam zdrowia

ciotki Balbiny (ik)

Jednak mimo tego, jesteśmy zmuszeni podnieść cenę "Świerszcza Różańskiego". Pozwól to nam na sprawniejsze zbieranie i dostarczanie informacji bieżących i tych będących już historią. Cena ta wynosić będzie 5.000 złotych, i będzie to cena niższa od ceny innych czasopism. Będzie kosztował taniej niż najtańsze papierosy, a nie będzie "truł".

Liczymy na wyrozumiałość Czytelników którzy mimo podniesienia ceny pozostaną z nami.

Redaktor Naczelny Józefa Kołodziejczyk

U nas i wokół nas



Lenistwo czy obojętność.

Do akcji "Sprzątanie Świata..." w roku bieżącym przystąpiła Polska, jako jedno z 92 państw uczestniczących w tej akcji. Zaangażowanie Polaków szacowane na kilka tysięcy przeszło oczekiwania organizatorów sprzątania.

Do akcji przystąpili również mieszkańcy naszej gminy, a udział w sprzątaniu szacuje się na około 1.440 osób.

Przygotowania do akcji rozpoczęto w dniu 7 września, zorganizowaniem spotkania z udziałem kierowników zakładów pracy, instytucji, szkół, na którym omawiano cel i sposób przeprowadzenia akcji. Wybrano Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli wszyscy kierownicy jednostek gospodarki społecznej. Przewodniczącym Komitetu został Burmistrz Gminy. Komitet wyznaczył sposób informowania społeczeństwa o przeprowadzonej akcji i rejon działalności dla poszczególnych jednostek.

W dniu 8 września 1994 r. rozesłano do sołtysów wsi, zakładów pracy, organizacji, instytucji i szkół oraz rozplakatowano na terenie miasta ogłoszenia o "Sprzątaniu Świata - Polska". W dniu 16 września, w trakcie odbywającego się jarmarku, przez głośniki samochodowe udostępnione przez Komisariat Policji, odczytano kilkakrotnie treść ogłoszenia dla ludności.

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu również odczytywał treść ogłoszenia z okna swego budynku.

Największy udział w tej akcji miały dzieci i młodzież szkolna, które rozpoczęły sprzątanie już w środę 15 września.

Szkoła Podstawowa przeprowadziła sprzątanie posesji wokół budynku, stadionu miejskiego, terenu pobliskiego lasu oraz pomagała przy sprzątaniu bazy magazynowej GS i rowów wzdłuż ulicy Poniatowskiego.

Młodzież ze szkoły średniej pracowała na terenie wokół szkoły, na ulicy Warszawskiej, Kościuszki (przy domkach nauczycielskich), ulicy Czystej koło warsztatów szkolnych, na skwerku po byłym Urzędzie Gminy, przy kościele.

Pracownicy Gminnej Spółdzielni, Spółdzielni Kółek Rolniczych, Spółdzielni Mieszkaniowej wysprzątały tereny swoich zakładów pracy.

Nie pozostali w tyle pracownicy Urzędu Gminy sprzątając teren wokół swego budynku. Do akcji z wielkim zaangażowaniem włączyli się pracownicy Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury sprzątając swoje posesje oraz teren wokół czołgu. Dziełnie pomagał im Komendant OSP wraz z grupą dzieci i młodzieży - członkami orkiestry strażackiej.

Pozostałe zakłady pracy: PPH "ERAR", Poczta, Przedszkole Samorządowe, Mototransport i Policja włączyli się również do sprzątania terenów przy zakładach z własnych i cudzych śmieci.

Większość prac wykonały szkoły i instytucje państwowe, ale można też było zobaczyć i mieszkańców miasta uwijających się przy własnych posesjach, chociaż zainteresowanie akcją wśród mieszkańców Różana było niezbyt duże. Zebrane śmieci wywożone były przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej na koszt gminy oraz zakładów pracy.

Spoleczeństwo wiejskie z uwagi na siewy zbóż i wykopki ziemniaków bardzo słabo zaangażowało się w akcję. Z pośród 17 sołectw tylko dwa - Żaluzie i Załęże Wielkie zgłosiły swój akces w sprzątaniu.

Pomimo wysiłku sprzątających śmieci i brudy są znów widoczne na terenie Miasta i Gminy Różan, szczególnie na dzikich wysypiskach śmieci. A przecież przyjemniej nam się żyje i mieszka, gdy wokół panuje czystość i porządek. Po raz kolejny zadam więc pytanie - czyja wina, że toniemy w stertach śmieci?

oprac. J. K.



Pozostały już tylko wspomnienia

Upłynął już ponad miesiąc, kiedy wspólnie obchodziliśmy IV DNI RÓŻANA. Jednak wspomnienia o nich pozostaną dłużej w pamięci uczestników poszczególnych konkurencji sportowo-rekreacyjnych i tych, co byli zwykłymi obserwatorami.

A było na co popatrzeć i czego posłuchać. Barwny korowód dzieci i młodzieży maszerujący ulicami miasta przy wtórze orkiestry strażackiej, znalazł wielu oglądających i podziwiających grupę w barwnych, tradycyjnych strojach japońskich, żywą reklamę "Polleny" - proszku do prania, wóz z weselem kurpiowskim i pozostałych barwnych postaci - krasnala, diabła, królewny.

Po korowodzie, ci którzy ciut zmarli, bo ranek był dość chłodny, mogli rozgrzać się przy muzyce mocnego uderzenia w wykonaniu zespołu z Miejskiego Domu Kultury w Przasnyszu. Dla tych, którzy są na bakier z muzyką, organizatorzy przygotowali liczne konkurencje sportowe, wśród których największym zainteresowaniem cieszyły się dwa mecze piłki nożnej: pierwszy - pomiędzy młodzieżą z kl. V TMR a nauczycielami, który przyniósł zwycięstwo uczniom, i ten drugi - sołtysi kontra radni, w którym górą oczywiście byli sołtysi.

W przerwie między meczami odbył się konkurs tanica RAP. Najwięcej okłasków zebrali: bracia Patrik i Rafał Pielachowie, Norbert Załęski i Iwona Ostrowska. Na szczególne wyróżnienie zasłużył duet: Robert Brzuzy i Hubert Skrzyżczak, a ich pokaz to nie tylko taniec, ale istne popisy akrobatyczne.

A po południu na Placu Obronców Różana wystąpili uczestnicy "Mini Listy Przebojów Dziecięcych", młodzieżowy zespół muzyczny "DAFNE" z Ostrołki. Sobotnią imprezę przygotowano przez młodzież i dla młodzieży zakończyła o godz. 21.00 dyskoteka.

W niedzielę organizatorzy z obawą patrzyli w górę na niebo zasnuwane ciężkimi chmurami, zadając sobie pytanie - popada czy nie? Jednak popadało i to nawet dość "zdrowo", chociaż nie miało to wielkiego wpływu na przebieg imprezy. Padający deszcz nie wystraszył ani organizatorów, ani uczestników konkursów, przedstawicieli sołectw i zakładów pracy ani też kibiców - nawet i tych bez parasoli, którzy do końca gorąco dopinguwali zawodników z Szyg, Żaluzia i Załęża Wielkiego. Jak w ukropie zwiły się trzyosobowe grupy wymienionych sołectw przy piłowaniu, ciecici i wiązaniu w pęczki drewna, wyciskaniu 17,5 kg ciężarka, zgniataniu makaronu czy odpowiedziach na pytania z zagadnień rolnictwa i życia gminy.

A drużyny miały o co walczyć. Nagrody ufundowane przez Urząd Gminy były zachętą do rywalizacji - 3 mln za I miejsce, 2 mln za II miej-

sce i 1 mln za III. Najlepiej spisala się drużyna z Żaluzia zajmując I miejsce, a Szygi i Załęże Wielkie były tylko "o mały włos" od zwycięstwa.

Szkoda, że na 17 wsi sołeckiej tylko 3 drużyny zdobyły się na odwagę publicznego prezentowania swojej społeczności. Organizatorzy mają jednak nadzieję, że w przyszłości będzie więcej chętnych, a scena dla uczestników tego typu imprez okaże się za mała, chociaż były głosy osób spoza Różana, zgodnie twierdzących, że jest to jedna z największych scen w województwie.

W konkursie kadry kierowniczej prezentowane były: szkoły, przedszkole, Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, PPH "ERAR", SKR. I chociaż deszcz padał już na dobre, to zawodnicy do końca walczyli o "palmę pierwszeństwa" pisząc na maszynie, ubijając pianę z białka czy wykazując się szybkim refleksem przy odpowiedziach na pytania zadawane przez prowadzącego. Kadra zdała egzamin na piątkę, publiczność bawiła się świetnie, a komisja konkursowa pilnie i dokładnie oceniała umiejętności każdego uczestnika.

A to, co już działo się na występach w Domu Kultury, do którego organizatorzy przenieśli imprezy artystyczne, ze względu na pogodę, przeszło wszelkie oczekiwania i występujących i organizatorów. Sala okazała się zbyt mała, aby pomieścić wszystkich chętnych do obejrzenia: Ludowego Zespołu Tanecznego z WOK, kabaretu "JA NIE" z Ostrołki, zespołu folklorystycznego "ZACHĘTA" z Brańszczyka, nie mówiąc już o występach artystów zespołu "Granica" z Warszawy. Bisom i okłaskom nie było końca.

Nawet aukcja obrazów, mimo obaw ze strony jej organizatorów, że po tylu godzinach emocji nie będzie chętnych do zakupu, udała się. Byli i nabywcy i widzowie, a szkole podstawowej pieniądze uzyskane ze sprzedaży przysłały się, bo i ta placówka ma problemy finansowe, a w tej sytuacji każdy grosik bardzo się liczy.

Końcowym akcentem IV DNI RÓŻANA była zabawa taneczna na Placu Obronców Różana, bo i deszcz również, widząc taką wspaniałą atmosferę wspólnej zabawy, przestał padać, a i amatorów tańca było, o! było do końca. Mimo przejmującego zimna członkowie zespołu muzycznego też nie zważali na zmarznięte palce, a skocznie przygrywali bawiacej się wesoło publiczności. Małe zamieszanie i konsternację wprowadził pokaz ogni sztucznych, które około godz. 21.00 rozświetliły niebo nad głowami bawiących się.

Kiedy organizatorzy o godz. 23.00 ogłosili zakończenie dwudniowej imprezy z wielu ust wyrwały się westchnienia: "tak krótko", "szkoda, że już koniec".

Dodam jeszcze, że w trakcie zabawy miał miejsce koncert życzeń dla sponsorów VI DNI RÓŻANA. A było ich 43. Suma zaś jaką uzyskaliśmy ze sponsorowania to 4.535 tys. złotych w gotówce i 465 tys. w nagrodach rzeczowych.

Dzięki właśnie sponsorom organizatorzy mogli pozwolić sobie na sprowadzenie tylu zespołów artystycznych, a publiczność mogła dowolnie wybierać w atrakcjach przygotowanych dla społeczeństwa - i tego najmłodszego i nieco starszego, i tego zupełnie dorosłego. Zaś organizatorzy, mimo może i słusznych uwag, że przy braku pieniędzy organizuje się imprezy, mają satysfakcję z tego, że było wielu więcej zwolenni-

Dokończenie na str. 4

WIADOMOŚCI GMINNE

Rada Miejska pracuje

Dnia 28 września obradowała na IV sesji Rada Miejska. Podjęto następujące uchwały:

- Zmian w budżecie gminy na rok 1994 w związku z otrzymaniem z Instytutu Energii Atomowej rekompensaty za zlokalizowanie na terenie gminy CSOP. I tak; na wodociąg Chrzczonki - Dyszobaba przeznaczono 450 mln. zł, na asfaltowanie drogi do wsi Szygi - 300 mln. zł, na położenie chodnika przy pl. Obr. Różana - 120 mln. zł, 500 mln. zł na wodociąg przy ul. Uklei, ponad 1.800 mln. zł na kolektor ściekowy, 600 mln. zł na budowę strażnicy OSP (w tym 400 mln. zł to koszt wykonanych robót, za które już trzeba zapłacić), na wodociąg przy ul. Polnej - 150 mln. zł, 200 mln. zł dofinansowano budowę warsztatów szkolnych (był to warunek by szkoła otrzymała z ministerstwa dodatkowe fundusze na dokończenie budowy), na wykonanie oświetlenia ul. Poniatowskiego przeznaczono 70 mln. zł, na język angielski dla klas zerowych przeznaczono 17 mln. i 67 mln. przeznaczono na Radę Miejską i Urząd Gminy.

- Wyboru ławników do Sądu Rejonowego w Ostrołęce.

Do Wydziału Karnego wybrano: Adama Szczesika, Ilonę Chmielewską, Tadeusza Jankowskiego, Halinę Daszewską.

Do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich wybrano: Agnieszkę Kaczmarczyk, Danutę Holoziubic, Barbarę Kacprzycką, Tadeusza Rupińskiego.

Do Wydziału Pracy wybrano: Marię Czartoryską, Jadwigę Karlińską, Ewę Łasiewicką, Danutę Rusinek i Marka Mroczkowskiego.

- Wyboru ławników do Sądu Wojewódzkiego w Ostrołęce.

Do Wydziału Cywilnego wybrano: Jadwigę Leszczyńską i Wiesławę Płodziszewską

Do Wydziału Karnego wybrano: Teresę Staniszewską i Jerzego Malczewskiego.

- Wyboru ławników do Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Ostrołęce.

Na ławników do Kolegium wybrano: Tadeusza Osowieckiego i Władysława Woźniaka.

- Nazw ulic we wsi Dzbądz.

W związku z trudnościami zlokalizowania mieszkańców osiedla domków letniskowych we wsi Dzbądz wprowadzono nazwy ulic: Jaśminowa, Jesionowa, Świerkowa, Sosnowa i Lipowa.

- Zbycia nieruchomości gruntowych; dotyczy to członków Spółdzielni Mieszkaniowej, którzy wyrażają chęć budowy domu mieszkalnego.

- Zmian w statucie Gminy Różana:

a) zlikwidowanie etatu zastępcy burmistrza,

b) przyłączenie sołectwa.

Atomowe sprawy.

22 września w Urzędzie Gminy podpisano porozumienie w sprawie dalszego składowania odpadów promieniotwórczych w CSOR znajdującej się na naszym terenie. W rozmowach ze strony Instytutu Energii Atomowej brali udział: Jacek J. Mielczarek - dyrektor IEA, Elżbieta Świątek - z-ca dyrektora, Andrzej Cholerzyński - z-ca dyrektora. Nasze miasto reprezentowali: J. Pilcicki - burmistrz, Andrzej Komsta - przewodniczący Rady Miejskiej, Tadeusz Brym - z-ca przewodniczącego, Hanna Chrostowska - sekretarz urzędu oraz członkowie zarządu.

Umowę na dalsze składowanie podpisano do 31 grudnia 1996 roku. Zgodnie ze znolizowaną ustawą z dnia 24 czerwca 1994 r., gminie, w

której znajduje się składowisko odpadów promieniotwórczych, przysługuje coroczna opłata z tytułu eksploatacji składowiska w wysokości 200% dochodów gminy z tytułu podatku od nieruchomości uzyskanych w roku poprzednim, powiększonych w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi wzrostu cen towarów i usług.

A więc otrzymamy za rok 1994 ponad 4 mld zł. Za 1995 rok będziemy otrzymywać w ratach kwartalnych w terminie do 15 dnia ostatniego miesiąca każdego kwartału kwotę ponad 1 mld zł. Ewentualna dalsza eksploatacja składowiska po 31 grudnia 1996 roku będzie przedmiotem dalszych ustaleń w terminie do dnia 30 czerwca 1996 roku. Ponadto Instytut Energii Atomowej zobowiązał się systematycznie badać środowisko wokół CSOP, finansować inne, zaproponowane przez zarząd badania związane z bezpieczeństwem składowiska, informować zarząd o wynikach badań i terminach przywozu pojemników z odpadami, umożliwić przedstawicielom zarządu obserwację czynności wyładowczych i udostępnić dokumenty przewozowe, udostępnić członkom Społecznej Komisji Ochrony Radiologicznej sprzęt umożliwiający, po przeszkoleniu w Instytucie, dokonywanie pomiarów. Instytut w terminie do 31 grudnia 1994 r. wystąpi do Państwowej Agencji Atomistyki z wnioskiem, by w projekcie ustawy Prawo Atomowe wprowadzone zostały unormowania prawne dotyczące rekompensaty finansowej w przypadku, gdy składowisko zostanie wyłączone z eksploatacji. W nowelizacji ustawy z tego roku o tym się nie mówi. Zarząd Gminy ze swej strony zobowiązał się rzetelnie informować społeczność Różana i przedstawicieli prasy radia i telewizji o problemach związanych z powstaniem, unieszkodliwianiem i składowaniem odpadów promieniotwórczych i wpływie składowiska na środowisko.

K. K.

W kilku zdaniach, jednym tchem

* Od dłuższego czasu na niektórych ulicach w Różaniu jest trudno poruszać się pieszo i pojazdami. Przyczyną tego są prace prowadzone przy budowie kolektora ściekowego. Mamy jednak nadzieję, że aura będzie sprzyjała wykonawcy i do zimy zakończy on budowę planowanego odcinka i zdola wyrównać wszystkie doły pozostałe po tej pracy.

* W dniu 2 października o godz. 14.00 na placu Obrońców Różana został zakończony 13 rajd harcerski "Dwa Wrzesnie Różana". Po krótkim wystąpieniu przedstawicieli z Komendy Hufca z Ostrołęki i Burmistrza Gminy, delegacje harcerzy złożyły kwiaty w miejscach pamięci narodowej.

* W dniu 3 października w Urzędzie Gminy w obecności sołtysów Chrzczonki i Dyszobaby, Przewodniczącego Komitetu Budowy Wodociągu, Zarządu Gminy, Dyr. Woj. Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Ostrołęce Dionizego Sendera odbył się przetarg na wykonanie wodociągu o długości ponad 5 km w miejscowościach Chrzczonki - Dyszobaba. Do przetargu zgłosiły się trzy firmy: ZGKiM z Różana - ogólny koszt 1.200 mln - 1 m bieżący 240 tys. zł, OPRI z Olsztyna - 1.400 mln - 1 mb 280 tys. zł, Zakład Wodno-Kanalizacyjny - J. Napiórko-

wski i M. Wojtkowski z Różana - 1.180 mln - 1 mb 235 tys. zł. Przetarg wygrał Zakład Wodno-Kanalizacyjny J. Napiórkowski M. Wojtkowski z Różana, oferując najniższą cenę i najkorzystniejsze warunki na wykonanie inwestycji przetargowej.

* Dnia 5. 10 w Urzędzie Gminy odbyły się przetargi na wykonanie: - chodnika przy Pl. Obr. Różana. Do przetargu przystąpiło trzy instytucje: Ostrołęckie Przedsiębiorstwo Dróg Miejskich, Zakład Budowlany BEDMAR z Ostrowi Maz. i Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego z Ostrołęki. Komisja przetargu w składzie: Burmistrz Gminy, sekretarz, członkowie zarządu i inspektor nadzoru w osobie pani Janiny Nakielskiej, za najodpowiedniejszą uznali ofertę Ostrołęckiego Przedsiębiorstwa Dróg Miejskich, któremu powierzono wykonanie robót: - wodociągu na ul. Polnej i ul. Uklei. Do przetargu przystąpiły dwie firmy ZGKiM z Różana i Zakład Wodno-Kanalizacyjny pana Napiórkowskiego, również z Różana. Najkorzystniejszą ofertę przedstawił ZGKiM z Różana, któremu powierzono wykonanie prac. Jednocześnie został unieważniony przetarg na wykonanie oświetlenia ul. Poniatowskiego ze względu na małą liczbę przystępujących do przetargu.

oprac. JK i KK

U nas i wokół nas



Dokończenie ze str. 3

ków (takiego typu) imprezy niż przeciwników. Na dobrą sprawę, gdzie mieszkańcy mogą spędzić wolny czas na wspólnej zabawie, obeerzecz występów zespołów jak nie przy takiej okazji.

I jak przy podsumowaniu takich imprez bywa, pozwolę sobie na zakończenie złożyć serdeczne podziękowania tym, którzy nie szczędząc swojego wolnego czasu, swoim zaangażowaniem przyczynili się do zorganizowania imprez: władzom gminy, radnym, pracownikom szkół i zakładów pracy, soltysom i przedstawicielom społeczności sołeckiej, dzieciom i młodzieży, wszystkim, którzy nawet dobrym słowem wspierali nasze poczynania, a także tym, którzy czuwali nad naszym bezpieczeństwem.

W imieniu organizatorów dziękuję panu Jerzemu Olszewikowi za prowadzenie imprezy, członkom orkiestry strażackiej, zespołowi "VE-TO" z Makowa Maz. i "Remont" z Różana, nauczycielom, pracownikom GOUK za przygotowanie i prowadzenie konkurencji sportowych i konkursowych, członkom Komisji Konkursowych za ocenę uczestników poszczególnych konkurencji, społeczeństwu za udział we wspólnej zabawie.

Szczególne podziękowania kierujemy pod adresem sponsorów VIDNI RÓŻANA: Edmunda Rosińskiego, Haliny Rezek, Justyny Napiórkowskiej, Hanny Grabowskiej, Jana Pilcickiego, Hanny Chrostowskiej, Józefy Kołodziejczyk, Małgorzaty Sławińskiej, Jadwigi Smolińskiej, Stanisławy Majkowskiej, Ireny Okraglińskiej, Barbary i Edwarda Kacprzyckich, Tadeusza Gnatowskiego, Teresy Smułkowskiej, Barbary Kuczynskiej, Beaty Zygmunt, Jana Żurkowskiego, Bogdana Solnickiego, Leszka Wróblewskiego, Waldemara Walewskiego, Urszuli Oleksiak, Stefana Karczewskiego, Haliny Niedzwiedzkiej, Piotra Przygockiego, Bożeny Pionkowskiej, Jolanty Luczyńskiej, Genowefy Wilezewskej, Urszuli Szajnowskiej, Jerzego Kopeczyńskiego, Mirosława Napiórkowskiego, Henryki Techmańskiej, Teresy Zahorskiej, Mieczysława Wojtkowskiego i Ireny Zasadę Napiórkowskiego, Tadeusza Czartoryskiego, Sobiesława Zasady Centrum SA Oddział Różan, Jadwigi Leszczyńskiej, Bożeny Deptuły, Lecha Gołębiewskiego, Krzysztofa Cieślaka, Danuty Sokolowskiej, Stanisława Gosa, Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska", Benedykta Załęskiego.

oprac. J. K.



Kłopoty Spółdzielni.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Różaniu powstała 15 lutego 1982 roku. Siedzibą spółdzielni jest miasto Różan. W swoich zasobach posiada ona mieszkania typu lokatorskiego i własnościowego. Liczy 258 członków. Ogólna powierzchnia użytkowa lokali mieszkalnych wynosi 10.778 m². W ostatnim czasie działalność spółdzielni skupia się jedynie na remontach i eksploatacji zasobów mieszkalnych. Za eksploatację członek spółdzielni płaci stawkę w wysokości 2.308 zł. za m² i jest to stawka nie zmieniająca od kwietnia 1991 roku. W tym czasie ceny materiałów i robocizny znacznie się zwiększyły. Nie podwyższanie opłat za eksploatację wiąże się z wysokością opłat czynszowych. W skład czynszu jaki płaci członek spółdzielni wchodzi: opłata za centralne ogrzewanie - od 1 lipca 1994 wynosi 12.570 zł za

m², opłata za wodę - wynosi 35.600 zł od osoby i opłaty eksploatacyjne.

W tej chwili wielu członków spółdzielni, bo aż 70 osób, ma zadłużenie za niezapłacony czynsz w wysokości przekraczającej 5 mln. zł. Największe zadłużenie wynosi około 14 mln zł. Ponadto dużo osób jest z długami jedno i dwumiesięcznymi. Spółdzielnia podjęła już kroki zmierzające do wyegzekwowania tych należności. Została sporządzona lista dłużników, wobec których wszczęto postępowanie na drodze sądowej. Najlepszymi płatnikami za czynsz są ludzie mało zarabiający, przeważnie renciści, emeryci i samotne osoby.

Wszyscy mieszkańcy osiedla wiedzą jak wyglądają piwnice. Ciągły brak światła, zepsute drzwi wejściowe, zalatwanie potrzeb osobistych, brud i przykry zapach. Spółdzielnia nie jest w stanie utrzymać w nich porządku, jeśli wszyscy lokatorzy nie zmieniają swojego postępowania. Kiedyś do drzwi wejściowych do piwnic każdy lokator miał klucz. Ile razy trzeba było wymieniać zamki czy drzwi wejściowe, tego chyba nikt nie zliczy, a przecież za naprawę tychże drzwi trzeba było zapłacić z pieniędzy członków spółdzielni. Wydaje się również, że ludzie mieszkający na osiedlu przejawiają niską aktywność społeczną. Nikt nie zwraca uwagi na łamanie przez dzieci drzewa, na rysowanie po ścianach, palenie na klatkach schodowych, rozdeptywanie i rozjeżdżanie trawników. Nie jest to tylko problem spółdzielni. Takie zjawiska można zaobserwować wszędzie, ale przecież nie znaczy to, że u nas nie może się zmienić na lepsze. Każdy z nas chciałby mieszkać na pięknym osiedlu z pięknym placem zabaw dla dzieci, gdzie nikt nie śmieci i nie niszczy, ale myślę, że my sami musimy się zmienić; inaczej spojrzeć na to, co się wokół nas dzieje, co my zrobiliśmy by było lepiej, jak zareagowaliśmy.

W planach spółdzielni miała montować domofony i przegradzać piwnice. Dobrze się stało, że zrezygnowano z tego pomysłu. Wiązało by się to z dużymi kosztami, a efekt prawdopodobnie byłby zaden. Miejsmy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości można będzie to zrobić, kiedy nikt już nie będzie myślał o zdemolowaniu domofonów tak jak to się stało w bloku E. Obecnie są niezbędne instalacje dzwonek w blokach. Wiąże się to z tym, że instalacja ta jest na napięcie 220 volt i byli tacy wśród lokatorów, którzy nie dość, że nie płacą czynszu to jeszcze korzystali z tej energii elektrycznej na koszt spółdzielni podłączając się do tej instalacji. Zmiana instalacji na 24 voltową, która by była odpowiednią przy instalacji dzwonek, wiąże się z dużymi kosztami, na które spółdzielnia nie może sobie pozwolić. A więc zakładamy kochani członkowie spółdzielni starodawne, dobre kołatki do drzwi, co nie znaczy oczywiście, że nie można ich oberwać i zniszczyć. Są przecież tacy wśród nas, którzy mają to we krwi. Po odłączeniu przez spółdzielnię instalacji dzwonek okazało się, że opłaty za zużycie energii elektrycznej przez spółdzielnię gwałtownie zmalało. I tu szuka się rezerw, by z czasem, po polepszeniu się sytuacji finansowej montować wszystkim instalację 24 voltową. Inna rzecz to problem śmietników. Prezes spółdzielni twierdzi, że jest dość pojemników na śmieci w śmietnikach, a jednak często widzi się je leżące obok. Myszkuje tam psy a wiatr roznosi je po całym osiedlu. Śmieci wywożone są dwa razy w tygodniu; we wtorki i piątki i nie ma potrzeby

wysypywać ich obok pojemników. Za wywóz śmieci spółdzielnia płaci około 2,6 mln. złotych miesięcznie. Prawdopodobnie w województwie nasza spółdzielnia jest jedyną, która posiada własną kotłownię. Inne spółdzielnie zlecają to instytucjom wyspecjalizowanym w tej działalności. Czy to będzie korzystne dla spółdzielni pod względem finansowym, to się okaże pod koniec roku, gdy zostaną dokonane roczne obliczenia. Być może trzeba będzie lokatorom zwrócić nadpłacone pieniądze za centralne ogrzewanie? W planach spółdzielni na rok 94/95 jest:

- ocieplenie szczytów budynków,
- wymiana grzejników z panelowych na żeliwne,
- wybudowanie parkingu dla bloku A,
- wybudowanie piaskownicy przed blokami E i G,
- modernizacja placu zabaw dla dzieci,
- przeniesienie garaży w inne miejsce z chwilą pozyskania terenu.

K.K.



Podziękowanie.

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury i Biblioteka Publiczna w Różaniu składają serdeczne podziękowanie ks. Karolowi Korzyb, państwu: Henrykowi Daszewskiemu, Piotrowi Daszewskiemu, Wiesławie Jureckiej - rodaczce różańskiej, zamieszkałej obecnie w Olsztynie, Jadwidzie Józwik i Michalinie Wiekiera za bezpłatne przekazanie książek bibliotece. Dary wzbogaciły zbiory naszej placówki i są bardzo cennymi nabytkami dla biblioteki i niezbędnym źródłem wiedzy dla naszych Czytelników.

Jednocześnie zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich Czytelników o zwrot książek wypożyczonych z biblioteki i nie zwracanych w terminie, mimo licznych monitów z naszej strony.

Drogi Czytelniku, zbieraczu książek! Książki będące własnością biblioteki, a zalegające twoje półki, są potrzebne innym. Prosimy więc, zrób porządek we własnej bibliotece, a te z pieczętką zwróć jak najszybciej do naszej placówki.

Będziemy Ci wdzięczni - my pracownicy, bo zaoszczędzi to nam czasu i pieniędzy na ponowne wysyłanie monitów o ich zwrot: Czytelnicy - bo będą mogli wypożyczyć potrzebną i poszukiwaną przez nich książkę.

Dziś z przyjemnością składamy podziękowania osobom wzbogacającym nasze zbiory, jutro może zmusić nas do publikowania nazwisk tych, którzy nie mają poczucia obowiązku wobec społeczeństwa. Wypożyczona książka z biblioteki to własność społeczna - twoja, moja, nasza - zwróćmy ją więc tam, gdzie powinna się znajdować. Zwrócimy ją do biblioteki - niech służy wszystkim, a nie tylko "Chomikarcom".

Za ich zwrot wszystkim dziś składam z góry podziękowanie.

Dyrektor Gminnego Ośrodka
Upowszechniania Kultury
Biblioteki Publicznej w Różaniu
Józefa Kołodziejczyk

